

Bp Ignacy Dec

Obozowa ziemia męczeńska w Gross-Rosen

Rogoźnica, 1 września 2019 r.

Homilia wygłoszona na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen

Wstęp

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie Zbigniewie, Pasterzu Kościoła Legnickiego;

Czcigodni bracia prezbiterzy, bracie diakonie i kleryku;

Bardzo przez nas cenieni, obecni z nami więźniowie tutejszego niemieckiego obozu zagłady;

Szanowny panie pośle obecnej kadencji Sejmu RP;

Szanowni przedstawiciele władz samorządowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego na czele z panem Piotrem Federkiewiczem, starostą świdnickim;

Szanowni przedstawiciele służb mundurowych: wojska, policji i straży pożarnej,

Drodzy harcerze, poczty sztandarowe, mieszkańcy Strzegomia, Rogoźnicy i okolic

Siostry i bracia w Chrystusie

Dzisiejsza homilia będzie miała specyficzny charakter ze względu na czas i miejsce naszej, obecnej celebracji eucharystycznej. Pierwszą jej częścią będzie Słowo przedstawicieli Episkopatów Polski i Niemiec, przygotowane na dzisiejszy dzień. W drugiej części będą przypomniane podstawowe dane dotyczące tego obozu zagłady, na terenie którego jesteśmy i w trzeciej części uwydatnimy przesłanie ogłoszonego przed chwilą Bożego słowa i tego miejsca, na którym dzisiaj sprawujemy Najświętszą Ofiarę Mszy Świętej.

1. Słowo niemieckich i polskich biskupów w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Na ostatniej sesji Rady Biskupów Diecezjalnych, która odbyła się 27 sierpnia na Jasnej Górze, księża biskupi ordynariusze otrzymali Słowo niemieckich i polskich biskupów w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej - z prośbą o odczytanie tego tekstu w dniu dzisiejszym. Słowo to ma tytuł: "Ze wspólnej pamięci rodzi się inspiracja dla wspólnej teraźniejszości i przyszłości". Tekst tego Słowa brzmi: "Osiemdziesiąt lat temu narodowosocjalistyczne Niemcy rozpętały drugą wojnę światową. Pierwsze bomby zostały zrzucone w piątek 1

września 1939 roku na miasto Wieluń przynosząc bolesne straty i zniszczenia. Zginęło lub zostało rannych wielu cywilów. Również szpital i jego bezbronni pacjenci ucierpieli. W Wieluniu rozpoczęła się straszliwa katastrofa II wojny światowej, która dotknęła Polskę i wiele innych narodów. Tego samego dnia nieprzyjacielskie działa okrętowe zaatakowały Westerplatte. Tym samym Polska stała się pierwszą ofiarą II wojny światowej cierpiąc prawie sześć lat pod okupacją, czemu towarzyszyły niezliczone okrucieństwa i niszczyielska polityka eksterminacji narodu polskiego, zwłaszcza ludności żydowskiej.

W 80. rocznicę wybuchu wojny pamiętamy o 6 milionach Polaków, w tym 3 milionach Polaków narodowości żydowskiej, którzy padli ofiarą zbrodniczego systemu nazistowskiego. Zdajemy sobie sprawę z bólu, który wycierpiały ofiary i ich bliscy i który jest odczuwany po dziś dzień. Wojna spowodowała dalsze wielkie szkody i cierpienia ludzi, szczególnie z powodu przesiedleń: miliony Polaków, a następnie Niemców, musiały opuścić swoje domy i szukać nowej ojczyzny. Aby przewyciężyć to cierpienie i jego bolesne wspomnienia, wszyscy musimy szczerze uczestniczyć w procesie pojednania między naszymi narodami. W tym celu czerpiemy siłę z odwagi polskich biskupów, którzy zaprosili Niemcy i Polskę w 1965 roku, by z determinacją poszukiwały prawdy i podążyły ścieżkami pojednania. Ich przesłanie, znane zwłaszcza ze słów „wybaczamy i prosimy o przebaczenie”, otworzyło nowy rozdział w stosunkach między naszymi narodami, a niemieccy biskupi przyjęli z wdzięcznością wyciągniętą do nich dłoń. Dziś okazujemy wszystkim, którzy rozpoczęli ten szczerzy dialog, nasz najgłębszy szacunek.

Osiemdziesiąt lat po wybuchu wojny dzisiejsze pokolenie w Polsce i Niemczech, a także w całej Europie, doświadcza wielu zmian na lepsze. Uznajemy jednak, że z owocami pojednania należy postępować w sposób odpowiedzialny; nie wolno ich lekkomyślnie narażać ze względu na interesy polityczne. Dlatego w tym szczególnym momencie historycznym wzywamy, aby nasze relacje nigdy nie były naznaczone przemocą, wzajemnym podejrzeniem lub niesprawiedliwością. Od nas dzisiaj zależy umacnianie i pogłębianie jedności Europy, mimo historycznych odrębności poszczególnych narodów i państw, ale zbudowanej na chrześcijańskich podstawach. Jako Kościół jesteśmy wdzięczni za inicjatywy, które Polska i Niemcy podejmują – często wraz z innymi sąsiednimi krajami – stawiając czoła wyzwaniom naszych czasów. Apelujemy do wszystkich, aby czerpali ze zbiorowej pamięci przeszłości, obciążonej przemocą i niesprawiedliwością, ale również z pamięci o dodających odwagi świadectwach człowieczeństwa, siłę i inspirację do dalszych wspólnych działań na rzecz pokoju i jedności. Przy tym ufamy w pomoc Boga, któremu powierzamy nasze narody i

wszystkie narody Europy, a także całą ziemię. Wzywamy do modlitwy w intencji pokoju na świecie podczas wszystkich Mszy św. sprawowanych 1 września. Prosimy również wszystkich wierzących, aby w swoich osobistych modlitwach wzywali o zaprzestanie wszelkich konfliktów i wojen, wszelkiego terroru i wszelkiej przemocy oraz błagali o pokój dla wszystkich ludzi. Niech Maryja, Królowa Pokoju, wspiera nas w naszych prośbach i modlitwach swoim wstawiennictwem u swego Syna Jezusa Chrystusa". (List ten podpisali: kard. Reinhard Marx; metropolita Monachium i Fryzycji, przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec; abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski i zarazem wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy, abp Ludwig Schick, arcybiskup metropolita Bambergu i bp Jan Kopiec, biskup gliwicki, ci dwaj ostatni - jako wiceprzewodniczący Grupy Kontaktowej Episkopatów Polski i Niemiec).

2. "Kamienne piekło" Gross-Rosen

Drodzy bracia i siostry, jesteśmy na męczeńskiej ziemi. Obóz koncentracyjny w Gross-Rosen został założony w sierpniu 1940 r. jako filia Konzentration Lager Sachsenhausen. Pierwszy transport więźniów przybył tu 2 sierpnia 1940 r.. Od 1 maja 1941 r. obóz w Gross-Rosen stał się samodzielnym obozem koncentracyjnym. Więźniowie tu osadzeni pracowali w pobliskich kamieniołomach oraz wykuwali podziemne pomieszczenia, sztolnie w skałach w Górach Sowich. Obóz ten miał filie w Bielawie, Wałbrzychu oraz w Górach Sowich (zespół obozów Riese). W ciągu prawie pięciu lat funkcjonowania obozu przewinęło się przez niego około 125 tysięcy ludzi różnych narodowości, w tym znaczna liczba Polaków. Według relacji byłych więźniów, w takich nieludzkich warunkach można było pracować maksymalnie 4 tygodnie. Brak opieki lekarskiej, niedożywienie, nieustanne maltretowanie i terroryzowanie więźniów powodowało dużą śmiertelność. Szacunkowa liczba śmiertelnych ofiar obozu Gross-Rosen wynosi ok. 40 tysięcy. Jako najtragiczniejszy okres w dziejach obozu i jego filii uznaje się czas ewakuacji. Podczas transportów ewakuacyjnych, w lutym 1945 r. zginęło jeszcze wiele tysięcy więźniów. Zastany przez Sowieców w maju 1945 r. stan obozu był przerażający.

W dzisiejszym numerze tygodnika katolickiego "Niedziela", w edycji diecezji świdnickiej, jest zamieszczone świadectwo jednego z ocalałych więźniów, z którego dowiadujemy się jak wyglądał filialny obóz w Kolcach (dawny kompleks Riese), w maju 1945 r. obóz w kolcach podczas wyzwania go przez Rosjan. Generał sowiecki wyznał, że czegoś takiego dramatycznego i poniżającego jeszcze w życiu nie widział.

3. Przesłanie słowa Bożego i miejsca obozu zagłady

Drodzy bracia i siostry, W dzisiejszym słowie Bożym, zwłaszcza w ogłoszonym fragmencie Ewangelii, znajdujemy bardzo ważne wezwania Pana Jezusa: wezwanie do skromności i pokory oraz zaproszenie do hojności i bezinteresowności. Obydwa te wezwania zawarte są w słowach Chrystusa: „Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Łk 14,11). Zauważmy, że prawda tych słów ujawniła się w życiu Pana Jezusa. Chrystus uniżył samego siebie, wisząc na krzyżu był ogołcony ze wszystkiego. Jednakże został wywyższony w zmartwychwstaniu. To On przez uniżenie się, w dobrowolnym przyjęciu od nas cierpienia, przez tak wielu został pokochany.

Gdy dzisiaj wspominamy wybuch II wojny światowej, gdy patrzymy tutaj na tę obozową ziemię i uświadamiamy sobie, co tu się działo w czasie tej straszliwej wojny, możemy powiedzieć, że to właśnie w czasie tej wojny, także na tym obozowym miejscu, potwierdziła się prawda słów Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Łk 14,11). Awanturę II wojny światowej wywołali pyszałkowie, którzy się wywyższali, uważali się za nadludzi, za rasę panów. Zgardziwszy Bogiem, przeszli do pogardy wobec człowieka. Znieważyli ludzką godność, zadali cios fizycznie słabszym od siebie. Jednakże to wywyższenie przeobraziło się w poniżenie. Wszyscy marnie skończyli. Historia umieściła ich na śmietniku. Przeszli do historii jako zbrodniarze, jako złoczyńcy. I odwrotnie, ci, którzy się unizali, zostali wywyższeni. Są czczeni jako bohaterowie. Możemy zatem powiedzieć, że czas drugiej wojny światowej odkrył nie tylko zbrodniarzy, przywódców machiny zła, tych, którzy się wywyższali, ale także pokazał tych, którzy się unizali. Przykładowo do nich należał św. Maksymilian Kolbe, św. Teresa Benedykta od Krzyża, karmelitanka (wcześniej Edyta Stein), bł. Gerhard Hirschfelder, kapłan pracujący w Kudowie Zdroju i w Bystrzycy Kłodzkiej, który za obronę prawa Bożego i krzywdzonych ludzi, trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau i tam zginął. Oprawcom nie spodobały się jego słowa wypowiedziane w lipcu 1941 z ambony w Bystrzycy Kłodzkiej: "Kto wrywa wiarę w Chrystusa z serca młodzieży, jest przestępcą" To on i wielu innych znanych i bezimiennych bohaterów, na drodze przyjętego poniżenia, zostali wywyższeni, niektórzy w chwale ogłoszonej przez Kościół świętości, a wielu innych żyje we wspomnieniach, w zostawionych w książkach. Oni poszli drogą samego Chrystusa i Maryi, drogą uniżenia, która przeobraziła się w końcowe wywyższenie.

Zabierzmy więc tę prawdę ze sobą w dalszą życiową drogę. Niech ona potwierdzi się także w naszym życiu.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry módlmy się tu, w tej świątyni męczeństwa, za tych, którzy tutaj przebywali i zginęli, lub zmarli potem. Prośmy dla nich o pokój wieczny, prośmy o taki pokój dla wszystkich, którzy w tragicznym wrześniu 1939 r. a potem w ciągu lat wojny i jeszcze po wojnie, ginęli w obronie niepodległości naszego ojczystego Domu. Módlmy się także o pokój dla dzisiejszego świata. Prośmy, aby politycy pamiętali, że pokój i zgodę można jedynie budować na prawdzie, na pokorze, na uniżeniu. Prośmy również o to, by w sercach mieszkańców ziemi nie wygasła wiara w moc Bożego słowa, w moc prawdy, nadziei i miłości. Amen